

XII zebranie KK ZG PTTK XVII kadencji

W sobotę 8 grudnia 2012 roku odbyło się 12. zebranie Komisji Krajoznawczej ZG PTTK XVII kadencji. Ze względu na panujące warunki atmosferyczne początek spotkania zaplanowano na godz. 10,30. Tym sposobem dano szansę mieszkającym poza Warszawą aby bezpiecznie dotarli do siedziby naszego Towarzystwa. Tym razem członkowie Komisji stawili się w komplecie, poza Mireczką, która idąc na zebranie zasłała i musiała wrócić do domu. Życzymy jej zdrówka. Poza nami byli jeszcze Henryk Miłoszewski i Darek Kuźelewski oraz Wojtek Napiórkowski, Zbyszek Lewandowski, Krzysztof Czerepowicki. Oczywiście obecna była Grażynka Orłowska, która zaopiekowała się nami nie tylko z obowiązku, jako pracownik biura, ale także, jak dobry gospodarz przygotowała dla nas ciepłą herbatkę i słodkie bułeczki.



Zebranie otwiera Przewodniczący KK ZG PTTK Józef Partyka. Foto: Krzysztof Tęcza

Po wyrażeniu przez wszystkich zgody na zaproponowany przez Przewodniczącego KK Józefa Partyki porządku zebrania przystąpiono do pracy. Jednogłośnie przegłosowano przyjęcie protokołu zebrania z dnia 22 sierpnia 2012 roku w Sosnowcu. Po dokonaniu drobnej poprawki dotyczącej podwójnego wpisu o finansowaniu druku Krajoznawcy przyjęto jednogłośnie plan pracy oraz budżet Komisji Krajoznawczej na rok 2013.

Józef Partyka przypomniał jak przebiegał CZAK w Sosnowcu. Miało tam miejsce kilka uchybień dotyczących pracy stołówki. Co do samego przebiegu Zlotu jak i treści krajoznawczych, które były realizowane podczas imprezy, nie można mieć zastrzeżeń. Wszyscy podkreślają wyjątkową fachowość przewodników tras przedzlotowych. Niestety na CZAK przybyło bardzo mało uczestników (około 60. osób). W porównaniu z poprzednimi laty jest to wręcz tragedia. Nie wiadomo co miało na to wpływ. Prawdopodobnie organizatorzy (Oddział PTTK w Sosnowcu) zbyt mało uwagi poświęcili na zaprezentowanie walorów krajoznawczych jakie tu się znajdują. Potencjalni uczestnicy Zlotu mogli obawiać się, iż niewiele tu zobaczą. Dla wielu bowiem teren ten nie jest zbyt atrakcyjny. Drugim z ważnych powodów niskiej frekwencji mogło być brak pisemnych zaproszeń wysyłanych zwyczajowo do Zasłużonych Instruktorów Krajoznawstwa i Instruktorów Krajoznawstwa Polski. Tutaj tego nie było. Jeśli chodzi o działaczy miejscowych to widzieliśmy podczas obrad, że pojawiali się czasami, jednak w całej imprezie nie brali udziału. Tu akurat nie ma się czemu dziwić. Nikt nie zapisuje się na imprezę

mającą miejsce w jego miejscu zamieszkania. Józef Partyka podkreślił z zadowoleniem nieplanowaną wcześniej wizytę na grobie księdza Pawlika. Należą się tu słowa podziękowania dla kol. Włodka Łęckiego, który wykazał trzeźwość umysłu i podjął stosowne działania.

Kolejną omawianą sprawą była organizacja 43. CZAK-u w Białymstoku. Ponieważ rok 2013 zbliża się szybko należy podjąć stosowne działania. O tym co już zostało załatwione opowiedział Darek Kuźelewski, który będzie komandorem przyszłorocznego CZAK-u. Najważniejszym, jak do tej pory, było zabezpieczenie bazy. Ze względu na planowaną ilość uczestników na około 200 osób podjęto decyzję o wybraniu Supraśla. A więc będzie to CZAK Białystok - Supraśl. Dla uczestników zaplanowano trzy bloki tematyczne:

1. przyroda
2. wielokulturowość
3. sprawy związane z krajoznawstwem (przewodnik a krajoznawstwo)



Obrazy KK ZG PTTK. Foto: Krzysztof Tęcza

Jedynym problemem jaki spędza sen z oczu organizatorów jest zdecydowanie czy organizować wspólne narady czy tematyczne. Czy rozmawiać o wszystkim z wszystkimi, czy pozwolić na dobrowolne uczestnictwo każdemu tak by wybrał sobie pasujący mu temat.

Niby jest to sprawa prosta, jednak po głębszym zastanowieniu, nie tak do końca. Bo przy pierwszym wariantcie może nie wszyscy wykażą zainteresowanie poruszonymi kwestiami. Jednak przy drugim wariantcie istnieje ryzyko, że część osób będzie zmieniała zdanie i krążąc po poszczególnych salach, będą oni przeszkadzać tym którzy wejdą już w temat. Poza tym na pewno znajdą się tacy, którzy będą chcieli wziąć udział we wszystkich blokach tematycznych. Jak więc widać, podjęcie decyzji nie jest takie proste. Jedno jest tu tylko pewne. Jaką by organizatorzy podjęli decyzję, zawsze komuś nie będzie to pasowało. Sytuacja zdaje się bez wyjścia. Na szczęście Darek jest rozsądnym i zdrowo myślącym człowiekiem i na pewno znajdzie rozwiązanie najbardziej pasujące.

Problemem, może nieistotnym dla uczestników, ale bardzo ważnym dla członków Komisji Krajoznawczej, jest ustalenie kiedy odbędzie się zebranie Komisji. Wiadomo, że zwyczajowo takie zebranie odbywa się podczas Zlotu, jednak najczęściej jest ono organizowane tak, że członkowie Komisji pracują a reszta uczestników Zlotu w tym czasie coś zwiedza. Ponieważ członkowie Komisji nie przyjeżdżają na Zlot za darmo (płacą za swój udział tak jak wszyscy) nie można pozbawiać ich

należnych im punktów programu. Tutaj obrady Komisji troszeczkę kolidują z czasem powrotu autobusu z wycieczki przedzlotowej do Grodna. Oczywiście nie będzie problemu gdy żaden z członków Komisji nie weźmie udziału w tej wycieczce, jednak organizatorzy nie mogą na razie wykluczyć takiej ewentualności.

Ponieważ CZAK będzie niewątpliwie imprezą promującą Suwalszczyznę trwa poszukiwanie kolejnych sponsorów zainteresowanych tą promocją. Od tego przecież będzie zależała ostateczna cena dla poszczególnych uczestników. Na razie podjęto decyzje o stopniowym informowaniu zaawansowania prac przygotowawczych. Wszystko będzie zamieszczane w Internecie, tak by każdy mógł zobaczyć jak sprawy organizacyjne zmierzają ku końcowi.

Zaproponowano by sesję kończącą CZAK w Białymstoku połączyć z sesją rozpoczynającą II wyjazd na Kresy, zaplanowany zaraz po CZAK-u. Można by wtedy przedstawić to co zostanie pokazane na Białorusi i wysłuchać zaproszonych fachowców potrafiących w ciekawy sposób przybliżyć nam historię, jak i dzień dzisiejszy tego kraju.

Po przyjęciu przez Małgorzatę Pawłowską funkcji łącznika pomiędzy organizatorami CZAK-u a KK jednogłośnie zaakceptowano przedstawioną koncepcję Zlotu.

Tak samo nikt nie był przeciwko ustaleniom dotyczącym kursu na Instruktorów Krajoznawstwa jaki jest planowany podczas Zlotu. Wstępnie zaproponowano by w pracach organizacyjnych oraz w charakterze wykładowców wzięli w nim udział Alicja i Ryszard Wrzaskowie, Włodek Łęcki, Maciej Maśliński, Józef Partyka i Szymon Bijak. Oczywiście wszystko ma być oparte o zasady pracy społecznej.



Spotkanie z członkiem obradującej Komisji Turystyki Motorowej kol. Piotrem Filipowskim. Foto: Krzysztof Tęcza

Mieczysław Żochowski przedstawił zaawansowanie prac przy szykowanym w 2013 roku wyjeździe na Kresy. Na szczęście sam zauważył, że program jaki zaproponował, jest tak bogaty, iż trudno będzie go zrealizować. Musi zatem jeszcze raz go przeanalizować by ustalić czy jest on realny. Już wiadomo, że ze względu na wcześniejszą propozycję zorganizowania sesji rozpoczynającej, nie uda się zrealizować programu pierwszego dnia. Trzeba będzie nieco zmodyfikować planowaną trasę. Nie musi to oznaczać wycięcia któregoś z obiektów. Czasami może wystarczy skrócenie niektórych przejść pieszych.

Oczywiście nie obędzie się bez wcześniejszego wstawania. Ale na to pewnie uczestnicy wyjazdu są przygotowani. Każdy gotów będzie poświęcić dłuższy wypoczynek na rzecz poznania czegoś nowego.

Na Ukrainie zauważalne było przetładanie programu jeśli chodzi o spotkania, sesje i różnego rodzaju dyskusje. Panująca na Białorusi sytuacja polityczna zmusza nas do unikania tego typu spotkań by nie prowokować do niezamierzonych napięć. Dlatego będą organizowane spotkania z ciekawymi ludźmi i pasjonatami.

Mieczysław Żochowski przyznał, że do tej pory objechał osobiście znakomitą część trasy, dlatego ma ułatwione zadanie przy dalszej organizacji naszego wyjazdu. Niestety ze względu na inny sposób planowania finansowego na Białorusi musimy poczekać do końca roku by poznać nowe obowiązujące od nowego roku ceny. Dopiero wtedy będzie można ustalić ostateczne koszty imprezy. Plan jest taki by nie przekroczyły one tysiąca złotych. Jest to bardzo realne gdyż cały wyjazd realizowany ma być po kosztach, bez zysku. Oczywiście wpływ na cenę będzie miała ilość zaproszonych gości specjalnych.

Jak więc widać przygotowania do wyjazdu na Białoruś idą pełną parą i już nic nie jest w stanie zatrzymać rozpoczętych prac. Dobrze to wróży na przyszłość.

Józef Partyka, zadowolony z tego co usłyszał, powiedział że wyjazdy na Kresy planowane są w miesiącu czerwcu. Ten przyszłoroczny wyjątkowo ma odbyć się po CZAK - u. Ma to pozwolić uczestnikom Złotu zaoszczędzić kosztów i trudów ponownego przyjazdu do Białegostoku. Przewodniczący przypomniał, że mamy już wstępne zgłoszenia na kolejne wyjazdy. W 2014 roku do Rumuni (Malowane klasztory), w 2015 Karpaty Ukraińskie, w 2016 Orawa - Spiż, a w 2017 na Łużyce po stronie niemieckiej. Wyjazdy w latach 2014, 2015 wstępnie zgodzili się zrealizować działacze z Rzeszowa. Przy wyjeździe w Karpaty swoją pomoc w sprawach organizacyjnych zaoferował także kol. Jerzy Kapłon.



Zamek Królewski w Warszawie. Foto: Krzysztof Tęcza

Kolejną sprawą o której rozmawiano był XXI Ogólnopolski Przegląd Książki Krajoznawczej i Turystycznej w Poznaniu. Na uroczystości wręczenia nagród z Komisji byli obecni Maciej Maśliński i Krzysztof Tęcza. Oboje podzielili się swoimi wrażeniami, z tym że Krzysztof Tęcza powiedział kilka zdań o przebiegu obrad jury, którego był członkiem. Małgorzata Pawłowska powiedziała o braku zapisu w regulaminie o możliwości nie przyznawania nagród. Dotyczy to sytuacji gdy jury uzna, iż

poziom zgłoszonych publikacji jest zbyt słaby na wyróżnienie. Po wymianie zdań padła propozycja by wprowadzić zapis mówiący o tym, że jury może zdecydować o innym podziale nagród. Pozwalałoby to na jednoznaczne rozstrzygnięcia kończące spory. Rozmawiano także o zapisach opiniujących przyznanie danej nagrody. W tym roku wyjątkowo zrezygnowano z tego zwyczaju i podczas wręczania nagród uroczystość wyszła trochę "chudo". Czuć było niedosyt. Podjęto decyzję o powrocie do uzasadniania przyznawanych nagród.

Dalsza dyskusja dotyczyła nagród poza konkursowych. Tym razem Wielkopolski Klub Publicystów Krajoznawczych zdecydował o nieprzyznawaniu takiej nagrody. I, jak się okazało, decyzja ta miała swoje konsekwencje. Inni bowiem przyznali takie nagrody. A tymczasem ci, którym nie stworzono takiej możliwości poczuli się niezręcznie. Dlatego trzeba na przyszłość dobrze zastanowić się nad tego typu decyzjami.

Zastanawiano się czy te dodatkowe nagrody nie powinny być ujęte w katalogu pokonkursowym. Trzeba także rozstrzygnąć jak te nagrody a właściwie sposób ich wręczania umocować do konkursu. Z braku odpowiednich zapisów w tym roku przedstawiciele nagrodzonych tymi wyróżnieniami nie zostali powiadomieni o naszym spotkaniu, w konsekwencji czego nie odebrali dyplomów. W przyszłości taka sytuacja nie powinna mieć miejsca. Wręczanie wyróżnień jest bowiem aktem zarówno doniosłym jak i jedyną chwilą dającą szczęście i radość wyróżnionym. Ponieważ takich chwil mamy coraz mniej nie wolno nam ich marnować.

Grażyna Orłowska stwierdziła, że zgodnie z zapisami w regulaminie, na dzień dzisiejszy nie zamieszczenie nagród dodatkowych w katalogu jest jak najbardziej w porządku.

Padła propozycja by w przyszłości przewodniczącym Jury był urzędujący prezes PTTK. Ustalenia takie wymagają jednak przeprowadzenia rozmów z członkami Wielkopolskiego Klubu Publicystów Krajoznawczych. Henryk Miłoszewski zaproponował, że chętnie weźmie udział w takich rozmowach. Zwłaszcza, że mogą one doprowadzić do lepszych relacji pomiędzy poszczególnymi grupami organizacyjnymi. Zawsze warto dążyć do tego by wszystko przebiegało sprawnie i próbować eliminować, już w zarodku, wszelkie niedogodności jakie występują czy mogą występować przy organizacji tak dużej imprezy jak Przegląd.

Maria Janowicz poinformowała wszystkich o przyjęciu po Przeglądzie 96 pozycji, co jest bardzo dobrym wynikiem. Problemem jednak są zgłaszane pozycje pochodzące z zasobów prywatnych. Zgłaszający chcieliby je otrzymać z powrotem. Niestety po zaksięgowaniu ich w Centralnej Bibliotece, powodowałyby to nieścisłości w rozrachunkach. Aby temu zapobiec w przyszłości należy jasno zaznaczyć w regulaminie, że pozycje zgłaszane na Przegląd nie będą zwracane. Będzie wtedy czysta sytuacja. Maria Janowicz przekazała słowa podziękowania dla Krzysztofa Tęczy za szybkie przesłanie materiałów pokonkursowych co pomogło w dalszych pracach. Komisja Krajoznawcza ustaliła skład jury na Przegląd w 2013 roku. Zaszczytu bycia członkami jury dostąpili: Małgorzata Pawłowska, Maria Janowicz, Szymon Bijak i Krzysztof Tęcza. Powołano także dwie osoby rezerwowe. Są nimi Krzysztof R. Mazurski i Wojciech Napiórkowski.

Szymon Bijak zreferował jak przebiegają przygotowania do powstania publikacji na 60 - lecie Komisji. Wygląda na to, że wszystko idzie po naszej myśli.

Podczas głosowania o wystąpieniu do ZG PTTK by ten ustanowił 2013 rok rokiem krajoznawstwa za było 6 głosów a 2 osoby wstrzymały się. Jeśli nasza propozycja przejdzie to, powołany wstępnie zespół w składzie Józef Partyka, Maria Janowicz, Małgorzata Pawłowska, Wojtek Napiórkowski i Darek Kuźelewski przystąpi do opracowania koncepcji. Ustali się wówczas stosowne działania i określi co będzie głównym motywem programu.

Bernadeta Zawilińska przekazała nam dobrą wiadomość, iż Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej jest w stanie szybko wydrukować nowe książeczki krajoznawcze. Problem stanowi tylko tzw. wkład. W tym wypadku nowy regulamin i wykaz obiektów. Ale tym od dłuższego czasu zajmuje się zespół pod kierownictwem Szymona Bijaka. Wszyscy zainteresowani przekazywali do niego swoje uwagi i propozycje. Dzisiaj Szymon zaproponował by w celu ułatwienia zdobywania OKP znieść ograniczenia czasowe. Ze względu na to, iż OKP jest jedną z najtrudniejszych do zdobycia odznak

ograniczenia takie niepotrzebnie jeszcze komplikowały jej zdobywanie. Zniesienie ograniczeń pozwoli także na ujednoczenie regulaminu w stosunku do osób niepełnosprawnych.

Po burzliwej dyskusji poddano pod głosowanie dwa punkty. Pierwszy to zniesienie ograniczeń czasowych podczas zdobywania OKP. Drugi obniżenie wieku osoby zdobywającej odznakę do lat 7. Wszyscy członkowie KK zagłosowali za uznając, że tego typu zmiany są jak najbardziej potrzebne.

Teraz Szymon przedstawił bardzo trudną i delikatną sprawę. Jest nią konieczność dokonania zmian w liście obiektów zapisanych w Kanonie. W związku ze zmianami jakie miały miejsce w Polsce, zarówno jeśli chodzi o prawa własnościowe jak i tworzenie się nowych a upadanie starych podmiotów zarządzających danymi obiektami, koniecznym stało się przeanalizowanie listy obiektów pod tym właśnie kontem. Należy przede wszystkim uaktualnić wszystkie nazwy, tak by turysta nie zastanawiał się czy dotarł do właściwego obiektu. Należy wykreślić z Kanonu obiekty zamknięte od wielu lat, które nie są ogólnie dostępne. To samo dotyczy obiektów znajdujących się w rękach prywatnych, gdy nowi właściciele nie są zainteresowani przyjmowaniem turystów. Należy wykreślić z listy obiekty zlikwidowane. Dotyczy to w wielu wypadkach muzeów. Nie może być tak, że zlikwidowany obiekt wciąż pozostaje w Kanonie a zbierający OKP nie może go zwiedzić. Należy zastanowić się nad zasadnością utrzymywania w Kanonie takich obiektów jak: ZOO safari w Świerkocinie, rejsy statkami w Szczecinie czy Gdańsku, pałac w Sieniawie, zamek w miejscowości Krąg, Muzeum PTTK w Zagórzcu Śląskim, Muzeum KPN, port lotniczy im. Chopina w Warszawie, Muzeum Medalierstwa we Wrocławiu itd.. Itd.. Niestety lista obiektów wymagających zmian jest bardzo długa. Ze względu, iż niemożliwe jest dokonanie tego w tak krótkim czasie jaki mamy przeznaczony na nasze zebranie zdecydowano, że wszelkie głosy w tej sprawie trafią do zespołu prowadzonego przez Szymona w terminie do 20 stycznia 2013 roku i wtedy po ostatecznym zweryfikowaniu temat ten zostanie zakończony.

W dniu dzisiejszym odbyło się tylko jedno głosowanie dotyczące propozycji wydzielenia miasta Łodzi jako odrębnego obiektu krajoznawczego. Propozycja ta nie znalazła uznania w oczach członków Komisji i przy jednym głosie wstrzymującym pozostali byli przeciw.

W dalszej części dyskusji Szymon Bijak omawiał sprawy związane z wydaniem Vademecum Instruktora Krajoznawstwa. Przypomniał, że temat ten podjęto na zebraniu Komisji w Stanisławowie w 2011 roku. Do tej pory ustalono, że w wydawnictwie tym powinny znaleźć się aktualne regulacje prawne. Powinny być tam zawarte ścisłe definicje takich pojęć jak: Instruktor Krajoznawstwa, Krajoznawstwo, Kanon krajoznawczy. Powinny być też zamieszczone wszelkie regulaminy, zarówno dotyczące instruktorów jak i OKP czy ROK.

Należy sobie jasno powiedzieć, że każdy kto przeczyta przygotowane wydawnictwo będzie wiedział o krajoznawstwie tyle, że nie będzie potrzebował już więcej żadnych informacji. Zatem materiały tam zawarte muszą być przejrzyste i sensowne.

Co do regulaminu instruktora krajoznawstwa poddano pod dyskusję sprawy wykształcenia kandydata na instruktora, jego wieku oraz powiązań między IKR, IKP a ZIK. Ostatecznie w głosowaniu ustalono jednogłośnie następujące zmiany: wiek instruktora wynosi 18 lat (ma to być osoba pełnoletnia), kandydat na instruktora powinien wykazać się 2-letnią działalnością krajoznawczą w PTTK, ZIK pozostaje bez zmian, wnioski należy składać na nowych formularzach.

Bernadeta Zawilińska przedstawiła wszystkim wyniki jakie dała jej analiza SWOT. Chodzi oczywiście o Regionalne Pracownie Krajoznawcze. Stwierdziła ona, że przede wszystkim jesteśmy silni zbiorami jakie posiadamy i ludźmi, którzy prowadzą pracownie. Niestety mamy bardzo słabą promocję pracowni oraz ich finansowanie. Prawie wszystko odbywa się tam w ramach pracy społecznej. Pracownie dysponują olbrzymim potencjałem do zbudowania sieci. Mają możliwość współpracy z samorządami. Wyłaniają się jednak przed nimi różne zagrożenia. Najpoważniejsze to zanikanie tradycyjnego czytelnictwa oraz konkurencja ze strony innych stowarzyszeń. Dlatego koniecznym staje się określenie wizji rozwoju RPK w Towarzystwie, cele i ogólne ramy ich funkcjonowania. Powinno się zmienić strukturę zarządzania i finansowania. Należy dążyć do zapewnienia dla osób prowadzących pracownie stałych etatów wspieranych przez wolontariuszy. Należy zastanowić się czy nie sfinansować stworzenia kompletnego katalogu cyfrowego przez opłacenie stosownej osoby. Pozwoliłoby to na szybkie zakończenie katalogowania i dało możliwości

zajęcia się czymś bardziej potrzebnym. Pracownie powinny promować swoje zbiory, działalność, pomysły. Powinny jednak robić to wspólnymi siłami.

Podobnego zdania jest Małgorzata Pawłowska. Przypomniała ona dawne dobre czasy kiedy to były etaty, były pieniądze. Nie było wówczas problemów z jakimi zmagają się dzisiaj prowadzący pracownie. Najważniejszą zatem jest sprawa zdobycia etatów. Bo tylko pracownik etatowy może, ze względu na posiadany czas, zająć się rozwiązywaniem problemów. Ważnym jest także sprawa ochrony posiadanych zbiorów. Obecnie nie bardzo wiadomo kto tak naprawdę jest ich właścicielem, kto za nie odpowiada i jak zabezpieczać je przed utratą.

Grażyna Orłowska pokazała wykonane przez siebie tabelki, w których zawarła dane przesyłane przez pracownie. Objęła nimi lata 2007 i 2010. Możemy zobaczyć ile godzin poświęcają osoby opiekujące się pracowniami na pracę. Ile osób korzysta z zasobów tam zgromadzonych. Są tu także informacje dodatkowe, na które nie wszyscy zwracają uwagę. Przy wielu pracowniach prowadzone są punkty weryfikacji odznak, nie tylko krajoznawczych.

Grażynka zwróciła także uwagę na problem jakim jest brak ksiąg inwentarzowych. Zaproponowała by doprowadzić do ich założenia poprzez opłaconych ludzi.

Wydaje się, że zapominamy, iż do pracowni przychodzą osoby po to by po prostu porozmawiać o turystyce, krajoznawstwie czy różnych miejscowych działaniach. Przecież jest to nie mniej ważne od udostępniania zbiorów. Bo bardzo często osoba prowadząca pracownie to magnes ściągający wszystkich interesujących się turystyką.

Małgorzata Pawłowska przedstawiła program szkolenia kierowników RPK, które ma się odbyć w kwietniu 2013 roku w Rzeszowie. Kol. Henryk Miłoszewski dał propozycje aby zmienić nieco tematy szkoleń. Uznał bowiem, że niektóre programy są stałe i skostniałe. W sumie ma rację. Nie ma sensu powtarzać po raz kolejny tego samego tematu. Należy poszukać nowych prelegentów, którzy przybliżą nowe tematy, bardziej przystające do dzisiejszych czasów. Np. temat prawa autorskiego, zwłaszcza prawa w Internecie. Chociaż oczywiście należy przypominać zasady wprowadzania rekordów. Nie wszyscy opiekujący się pracowniami są tam od lat. Niektórzy dopiero zaczynają zdobywać stosowne doświadczenie. Należy także poruszyć temat o zasadach archiwizacji tak by różne materiały nie trafiały, przez niezajomość tych zasad, na śmietnik.

Krzysztof Tęcza przedstawił członkom Komisji rekomendacje Krajowego Kolegium Instruktorów Krajoznawstwa na kolejne stopnie instruktorskie. Po zapoznaniu się z materiałami przyznano stopień Instruktora Krajoznawstwa Polski dla koleżanki Iwony Kubik z Wrocławia oraz Marka Kubika, także z Wrocławia. Zasłużonym Instruktorem Krajoznawstwa został kolejny wrocławianin Marek Szot. Wszystkim wymienionym serdecznie gratulujemy.

Józef Partyka poinformował o organizowaniu przez Alicję Wrzosek kolejnego sejmiku w Gdańsku. Podobny odbędzie się także w Chełmnie.

Maciej Maśliński poinformował nas o jego udziale w konferencji naukowej jaka odbyła się w Załęczu Wielkim.

Mimo, iż czas naszego spotkania został wydłużony o prawie dwie godziny to i tak zabrakło nam go na przedyskutowanie kolejnych punktów. Dlatego podjęto decyzję o przesunięciu omawiania tych spraw do kolejnego spotkania. Chodzi tutaj o sprawy kolekcjonerskie i tworzenie nowej pracowni krajoznawczej w Lwówku Śląskim.

Miłym akcentem było dostanie na nasze zebranie egzemplarzy Krajoznawcy od nr 5 do 10. Ze względu na szczupłość środków finansowych niewielki nakład został rozdysponowany przede wszystkim tam gdzie mogą dotrzeć do nich zainteresowani. Egzemplarze Krajoznawcy otrzymają wszystkie 24 RPK, CB PTTK, Biblioteka COTG w Krakowie, Biblioteka Narodowa, Biblioteka Jagiellońska, Biblioteka Śląska w Katowicach, Biblioteka w Kórniku, Biblioteka m. st. Warszawa. Na zebraniu otrzymali je członkowie KK oraz obecni dyskutanci. Nie zapomnimy oczywiście o Prezesie PTTK tak by mógł zapoznać się z zamieszczonymi w nim materiałami podczas swoich licznych podróży służbowych.

Ponieważ piszący te słowa przez cały dzień sprawdzał kroniki OKP poinformował wszystkich z radością, że przyznał OKP w stopniu brązowym dwóm osobom. Natomiast OKP złotą z szafirem zdobyła, jako czterdziesta osoba, Elżbieta Lewandowska. Gratulujemy.

Krzysztof Tęcza